

KOŚCIÓŁ JAKO PODMIOT MISJI EWANGELIZACYJNEJ

Na mocy powszechnej woli zbawczej Bóg postanowił, by Objawienie było przekazywane wszystkim narodom i wszystkim pokoleniom oraz pozostało zawsze zachowane w całości. Aby wypełnić ten zamysł Boży, Jezus Chrystus założył Kościół na fundamencie apostołów i posyłając im od Ojca Ducha Świętego wysłał ich, by na całym świecie przepowiadali Ewangelię. Ta tradycja apostołska przedłuża się w Kościele i przez Kościół. Kościół, ożywiany przez Ducha Świętego, pozostaje podmiotem ewangelizacyjnej misji Chrystusa¹.

Podmiotowość Kościoła nie jest tylko abstrakcją, lecz posiada swoje zakorzenienie w tajemnicy Chrystusa i w rozumieniu człowieka jako osoby, która we wspólnocie Kościoła znajduje swoje ostateczne uzasadnienie i cel, realizuje swoje powołanie.

1. Transcendentny wymiar Kościoła — więź z Trójcą Przenajświętszą

Nauka o Kościele, „który w Chrystusie jest niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego” (KK 1), należy do najważniejszych artykułów wiary katolickiej. Przez nauczanie i katechezę „buduje się” Ciało Pana². Całe dzieło katechizacji, które podejmuje Kościół, jest więc ściśle związane z osobą Chrystusa. Kościół, jako podmiot głoszący Ewangelię, przekazuje prawdę, którą jest sam Chrystus.

Podstawą istnienia Kościoła i jego działania jest wypełnienie słów Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Dzieło zlecone Apostołom przez samego Jezusa dotarło do naszych czasów i wciąż jest zadaniem Kościoła. Kościół, żyjąc i działając w historii świata i człowieka, równocześnie ją przekracza. Stanowiąc rzeczywistość widzialną, zorganizowaną wspólnotę, jest przede wszystkim rzeczywistością duchową, będącą nośnikiem życia Bożego (por. KKK 770).

¹ Zob. DOK 43.

² Por. CT 1.

To przekraczające naturalny wymiar pochodzenie Kościoła ma swoje uzasadnienie w wolnej decyzji Boga: „Odwieczny Ojciec, najzupełniej wolnym i tajemniczym zamysłem swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, postanowił podnieść ludzi do uczestnictwa w życiu Bożym, do którego powołuje wszystkich ludzi w swoim Synu: wierzących w Chrystusa postanowił zwołać w Kościół święty. Ta rodzina Boża konstytuuje się i urzeczywistnia stopniowo, w ciągu kolejnych etapów historii ludzkiej, według postanowień Ojca” (KKK 759).

Poprzez prawdę wiary o Trójcy Świętej Kościół nie tylko dotyka najściślejszej tajemnicy Boga, ale także swojej własnej tajemnicy. Taki stan świadomości Kościoła jako tajemnicy wynika ze sposobu objawienia Siebie ze strony Boga. Bóg mianowicie tak objawił samego Siebie jako jedność, a zarazem wspólnotę Osób, że ludzie, którzy przyjmują to Objawienie, nie tylko stają wobec rzeczywistości, jaką jest Bóg sam w Sobie, ale muszą równocześnie stwierdzić, iż zostają jakby wprowadzeni do wnętrza tej tajemniczej i nadprzyrodzonej Rzeczywistości.

Można więc mówić o Boskiej jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego, nie tylko w transcendencji Bóstwa, ale równocześnie w tej pełni Objawienia, która konstytuuje tajemnicę Kościoła: „Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył świat cały, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym; nie opuścił też ludzi po ich upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa” (KK 2).

To Bóg Ojciec postanowił wierzących w Chrystusa zgromadzić w Kościele świętym. Jezus Chrystus, Syn Boży, został posłany przez Ojca, aby odnowić całe stworzenie. To On „zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam tajemnicę Ojca, a posłuszeństwem swym dokonał odkupienia. Kościół, czyli królestwo Chrystusa już teraz obecne w tajemnicy, dzięki mocy Bożej rośnie w sposób widzialny w świecie” (KK 3).

Kiedy zaś dokonało się już dzieło, które Ojciec powierzył Synowi na ziemi, „zesłany został Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca. Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni; w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów. Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy i jednocząc we wspólnocie i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne. Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi” (KK 4).

Skoro Bóg objawił samego Siebie, skoro odsłonił przed człowiekiem tajemnicę swojej Istoty i wewnętrznego życia jedyne Bóstwa w Trójcy Osób, to podstawowym aktem wiary, podstawowym kształtem odpowiedzi człowieka na Objawienie Siebie ze strony Boga jest wyznanie prawdy o Bogu „w sobie”³. Działanie Ojca, Syna i Ducha Świętego konstytuuje cały nadprzyrodzony porządek łaski, stanowi też o tajemnicy Kościoła. Bóg który zbawia, to Ojciec, który chce zbawienia człowieka, i Syn posłany od Ojca, aby w Nim poprzez Wcielenie i człowieczeństwo urzeczywistniało się odnowienie wszystkiego — i Duch Święty, zesłany wówczas, kiedy Syn dopełnił dzieła zleconego Mu przez Ojca.

Tajemnica Bóstwa, Trójca Przenajświętsza, otwiera się przed świadomością Kościoła nie tylko jako najpełniejsza prawda o Bogu, którą Kościół wyznaje, ale równocześnie jako prawda o zbawieniu, do którego Bóg człowieka wzywa i zaprasza. Posłannictwo Trójcy Przenajświętszej skierowane jest ku człowiekowi. Ono konstytuuje Boską rzeczywistość Kościoła, sprawia, że niesie on w sobie świadomość zbawienia i tą świadomością stara się przeniknąć każdego człowieka oraz całą rodzinę ludzką. Wyrazem tej świadomości mogą być słowa Konstytucji *Lumen gentium*: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1).

Można powiedzieć, że od tej samowiedzy Kościoła, wyrażonej przez Sobór, prowadzi droga wzbogacenia wiary, która łączy Boską Rzeczywistość Trójcy Przenajświętszej z rzeczywistością człowieka. Rzeczywistość człowieka jest również, choć inaczej niż Boska, osobowa i wspólnotowa zarazem. Dlatego też misja Trójcy Świętej trafia niejako na grunt szczególnego podobieństwa. Bóg przychodzi zbawiać tego, którego stwórczym aktem wyposażył w takie podobieństwo, a przez to już przygotował do przyjęcia Boskiej misji⁴.

„Kościół pielgrzymujący swój początek bierze wedle planu Ojca, z posłania Syna i z posłania Ducha Świętego. Plan ten zaś wypływa ze źródła miłości, czyli z miłości Boga Ojca. On to będąc Początkiem bez początku, z którego rodzi się Syn, a przez Syna pochodzi Duch Święty, stwarzając nas dobrowolnie w swej niezmiernej i pełnej miłosierdzia łaskawości i powołując łaskawie do uczestnictwa ze sobą w życiu i chwale rozlewa hojnie swą

³ Por. K. Wojtyła, *Upodstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 51.

⁴ Por. tamże, s. 52-53.

Boską dobroć i rozlewać jej nie przestaje tak, żeby będąc Stwórcą wszystkiego, stał się ostatecznie wszystkim we wszystkim osiąga-
jąc równocześnie i własną chwałę i naszą szczęśliwość” (DM 2).

Kościół jako Lud Boży z samych swoich najgłębszych założeń, ze swej wspólnotowej natury, nastawiony jest na to podobieństwo, jakie powinno zachodzić pomiędzy „jednością synów Bożych”, a istotowo Boską „jednością Osób Boskich”⁵. Jeśli nawet realizacja tego Boskiego rodzaju więzi narażona jest w porządku ludzkim na różne braki i wypaczenia, to jednak ten rodzaj więzi pozostaje zasadą spójności Kościoła jako Ludu Bożego.

Trynitarny aspekt Kościoła, stojący u jego fundamentów, sprawia, że Kościół nie jest jedynie przedmiotem, lecz stanowi podmiot ludzkich dziejów. Kościół bowiem, poprzez wiarę, zwraca się bezpośrednio do Boga, transcendując w ten sposób ludzką historię. Poprzez wiarę zwraca się ku innym ludziom, przejmując ich oczekiwania i nadzieje. Nie są to jednak dwa niezależne od siebie wymiary Kościoła. Podobnie jak w przypadku osoby ludzkiej, jej nieredukowalne centrum jest transcendentne w stosunku do jej działania, stanowiąc zarazem podstawę integracji człowieka, tak Kościół w swym pionowym wymiarze transcenduje ludzką historię, a zarazem ten właśnie pionowy wymiar Kościoła stanowi podstawę integracji ludzkiej historii, której jedność możliwa jest tylko przez odniesienie do Boga w Chrystusie⁶.

Ten transcendentny wymiar Kościoła stanowi podstawę jego misji ewangelizacyjnej. Istnienie Kościoła opiera się na rzeczywistości Boga, Trójcy Świętej, Stworzenia, Objawienia i Odkupienia. Kościół nie powstał z inicjatywy człowieka. Nie należy go utożsamiać nigdy z jakąś wspólnotą polityczną, gdyż jest on przede wszystkim znakiem zabezpieczającym transcendentny charakter osoby ludzkiej (por. KDK 76).

Podstawową treścią wiary, głoszoną przez Kościół, jest prawda o powołaniu człowieka, stworzonego na obraz Boga, do zbawienia. Kościół od początku swojego istnienia starał się być dla świata podmiotem tej dobrej nowiny. Wspólnota Kościoła już od czasów apostoelskich rodziła się w głoszeniu słowa Bożego i żywiła się nim w swoim rozwoju⁷.

Kościół, głosząc prawdę o Bogu, który zbawia, stara się również przeniknąć ludzkie życie świadomością głębokiej odpowiedzialności za swoją godność osobową, która pozwala człowiekowi

⁵ Zob. tamże, s. 121-122.

⁶ Zob. R. Buttiglione, *Mysł Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 288.

⁷ Zob. CT 10.

uczestniczyć w wewnętrznym życiu Boga. To właśnie ma miejsce w wierze: człowiek przyjmuje fundamentalną prawdę o Bogu, czyniąc to, w pewnym sensie, w samym Bogu. Tu również znajdują się korzenie wspólnoty Kościoła. Jest ona bowiem radykalizacją osobowej istoty człowieka, radykalizacją, która możliwa jest przez wewnętrzne przyjęcie życia Bożego⁸.

Rozumienie tajemnicy Kościoła musi więc zawsze łączyć się z refleksją nad stworzeniem, sytuacją człowieka w świecie i propozycją zbawienia w Chrystusie. Na wspólnotowym wymiarze osoby opiera się przynależność chrześcijan do Chrystusa oraz ich wzajemna przynależność. Z takim rozumieniem wspólnoty związana jest koncepcja Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. W tej perspektywie rzeczywistość ontyczna, będąca u podstaw istnienia Kościoła, który jest wspólnotą, a zatem czymś jednym jako Ciało Chrystusa, ustępuje interpretacji wyłącznie socjologicznej, gdzie widzi się w Kościele jedynie Lud Boży. Kościół jest bowiem komunią mającą na celu stworzenie przestrzeni, w której człowiek może dokonać swojego uświęcenia i zbawienia⁹.

Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa otrzymuje pełnię swojej egzystencji, gdy staje się Ludem Bożym. Tworzą go ci wszyscy, którzy przynajmniej na podstawie dostępnej im refleksji naturalnej szukają Boga, będąc w ten sposób przedmiotem troski Kościoła (KK 16).

Kościół zdaje sobie sprawę, że obecność Chrystusa, która transcenduje historię, jest równocześnie podstawą jej oceny oraz integracji. Nie dokonuje się to oczywiście w sposób tylko abstrakcyjny, przez doktrynalną wypowiedź, lecz konkretnie przez obecność chrześcijan w świecie. Kościół jest tą częścią ludzkości, która w sposób wyraźny uznaje Chrystusa za miejsce, gdzie człowieczeństwo przekracza siebie i zarazem za podstawę efektywnej jego integracji¹⁰. „Do istoty Kościoła należy to, że jest on ludzki i jednocześnie boski, widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący. Wszystkie te właściwości posiada w taki mianowicie sposób, że to, co ludzkie, jest podporządkowane Bożemu i skierowane do Bożego, widzialne do niewidzialnego, życie czynne do kontemplacji, a to, co doczesne — do miasta przyszłego, którego szukamy” (KKK 771).

Głosząc Ewangelię, Kościół ma świadomość, że: „narodził się

⁸ Zob. R. Buttiglione, dz. cyt., s. 293.

⁹ Zob. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 123-124.

¹⁰ Por. R. Buttiglione, dz. cyt., s. 302.

z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia, uprzedzonego w ustanowieniu Eucharystii i zrealizowanego na krzyżu” (KKK 766). Kościół jest znakiem zbawienia wszystkich ludzi przez Jezusa Chrystusa, głosi je całemu światu, uobecnia w sakramentach, urzeczywistnia w pewnym stopniu w braterskiej miłości. Zbawienie każdego człowieka, choćby nigdy nie słyszał o Jezusie Chrystusie, dokonuje się dzięki Niemu, dokonuje się dzięki Kościołowi, który w swoich wyznawcach jest ciągle obecnym znakiem zbawienia świata przez Jezusa Chrystusa.

Swoją moc czerpie bowiem Kościół z fundamentu, którym jest Chrystus (por. KK 6). Tylko On jest fundamentem i nikt nie może Go zastąpić: „Jako sakrament Kościół jest narzędziem Chrystusa. W jego rękach jest narzędziem Odkupienia wszystkich, powszechnym sakramentem zbawienia, przez który Chrystus ukazuje i zarazem realizuje tajemnicę miłości Boga do człowieka. Kościół jest widzialnym planem miłości Boga do człowieka, planem, który pragnie, aby cały rodzaj ludzki utworzył jeden Lud Boży, zrósł się w jedno Ciało Chrystusa i scalił się w budowie jednej Świątyni Ducha Świętego” (KKK 776).

Ten transcendentálny wymiar Kościoła nie zmienia oczywiście faktu, że jest on ziemski, historyczny, obecny na tej ziemi i działający w tym określonym świecie. Nie jest więc wspólnotą tylko duchową, idealną czy świętą. Jego miejscem działania i głoszenia Ewangelii jest ziemia, a jego członkami są konkretni, popełniający błędy, wymagający ciągłej odnowy i słabi ludzie. Głosząc swoją Ewangelię, Kościół jest jednak równocześnie „bogaty w dary niebieskie” (KK 8).

Kościół przekazuje przez Ewangelię światu największy dar, jakim jest sam Bóg, który postanowił zgromadzić wierzących w Kościele świętym” (KK 3). Dzieląc się ze światem Ewangelią, przypomina człowiekowi, że może stać się dzieckiem Bożym, że powołany jest do życia łaski i zmartwychwstania. Zgodnie z odwieczną ekonomią zbawienia, Bóg, przez Chrystusa i w Chrystusie, powierzył Kościołowi całą pełnię swoich darów dających zbawienie. Dlatego Kościół jest i pozostanie powszechnym znakiem i narzędziem zbawienia, głosząc światu Ewangelię.

2. Ewangelizacja jako element tożsamości Kościoła

Głoszenie Ewangelii Chrystusa było zawsze najważniejszym elementem działalności Kościoła. Soborowy Dekret „O działalności misyjnej Kościoła” podkreśla, że „dzieło ewangelizacji jest pod-

stawowym zadaniem Ludu Bożego” (DM 35) i „wszyscy synowie Kościoła winni poświęcić swe siły dziełu ewangelizacji” (DM 36).

Świadectwem coraz powszechniejszej świadomości wszystkich członków Kościoła o potrzebie ewangelizacji jest coraz mocniej postulowana tak zwana nowa ewangelizacja, która podejmie dzieło odnowy Kościoła. Nowa ewangelizacja, mająca na celu odnowienie świata, szczególnie w wymiarze życia społecznego, jest najważniejszym elementem służby współczesnego Kościoła dla człowieka ¹¹. „Kościół ofiarowuje ludziom Ewangelię, dokument proroczy, odpowiadający na wymogi i dążenia ludzkiego serca, który jest zawsze Dobrą Nowiną. Kościół nie może zaprzestać głosić, że Jezus przyszedł, by objawić oblicze Boga i wysłużyć, przez krzyż i zmartwychwstanie, zbawienie dla wszystkich ludzi” ¹².

Kościół jest posłany tak jak Chrystus i w Chrystusie, będąc Jego Ciałem, i tak jak Chrystus objawia Ojca, będąc Jego Słowem Wcielonym, tak i Kościół objawia Chrystusa — samą swoją istotą. Kościół jest sakramentem Chrystusa i jako taki uobecnia i przedłuża w wymiarze historii i we wszystkich wymiarach istnienia ludzkości tajemnicę zbawienia i owoce Paschy. Objawienie Słowa Wcielonego należy więc do samej istoty Kościoła, a nie tylko do jego obowiązków. Kościół „ustanowiony został przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy i używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata oraz sól ziemi” ¹³.

Kościół jest spełnieniem zamysłu Bożego, stanowi ważny moment w realizacji Jego planu zbawienia. Świadczy tym samym, że pozostaje stale na linii Bożych posłańctw Syna i Ducha Świętego, które skierowane są ku każdemu człowiekowi i których nie ogranicza widzialna struktura Kościoła. Sama ta struktura widzialna pozostaje stale zwrócona w stronę tajemnicy Kościoła, owej struktury niewidzialnej, której cały lud zawdzięcza to, że jest realnie Boży. Kościół niesie bowiem w sobie świadomość zbawienia i tą świadomością stara się przeniknąć każdego człowieka oraz całą rodzinę ludzką, zdając sobie sprawę, że jego posłańctwo skierowane ku człowiekowi łączy się z rzeczywistością misji, czyli posłania posłańctwa Boskich Osób ¹⁴.

¹¹ Zob. A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 1, Katowice 1995, s. 48.

¹² Jan Paweł II, *Redemptoris missio. Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego*, nr 11.

¹³ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, dz. cyt., s. 109.

¹⁴ Por. tamże, s. 52.

Kościół, głosząc Ewangelię człowiekowi w zsekularyzowanym świecie, proponuje mu zbawienie, które nie sprowadza go jedynie do wymiaru horyzontalnego, ale otwiera perspektywę niezgłębionych bogactw, które przyniósł mu Chrystus. „Kościół, a w nim każdy chrześcijanin, nie może ukrywać, ani zachowywać dla siebie tej nowości i tego bogactwa, otrzymanych z Bożej dobroci, by przekazywać je wszystkim ludziom” (RM 11).

To ewangeliczne zaangażowanie Kościoła, wypływające z transcendentnej wizji człowieka, ma też oczywiście swoje odniesienia w solidarności z doczesnymi jego potrzebami¹⁵. Kościół, głosząc Ewangelię, zdaje sobie sprawę, że to wymagające ogromnego wysiłku dzieło musi się dokonywać przy szczególnej wierności Chrystusowi i Jego Ewangelii. Głęboko zakorzeniony w Chrystusie, w źródle swojej wiary, nadziei, miłości, może być pewny, że trwa w tej samej prawdzie, jaką otrzymał od Chrystusa. Skoro Chrystus wyposażył Kościół we wszystko, co jest nieodzowne do spełnienia powierzonej mu misji, to równocześnie głoszonej przez niego Ewangelii dał dar szczególnej pewności i nieomyślności¹⁶.

Przy zachowaniu szacunku dla wyznawców innych religii, Kościół głosząc Ewangelię ma świadomość, iż głosi tajemnicę objawioną przez Boga, który wciąż chce objawiać się człowiekowi, nieustannie i w każdym czasie¹⁷. Głosząc Ewangelię Chrystusa, „odczuwamy głęboko zobowiązujący charakter Prawdy, która została nam objawiona przez Boga. Odczuwamy szczególnie wielką za tę prawdę odpowiedzialność. Kościół z ustanowienia Chrystusa jest jej stróżem i nauczycielem, obdarzonym szczególną pomocą Ducha Świętego, aby tej Bożej prawdy wiernie mógł strzec, aby mógł jej bezbłędnie nauczać”¹⁸.

Kościół, spełniając swoje posłannictwo, wpatruje się w samego Jezusa Chrystusa, który jest Pierwszym Ewangelizatorem¹⁹. Kościół mimo wszystkich ludzkich słabości, które są również udziałem jego ludzkich dziejów, nie przestaje głosić w Duchu i prawdzie Ewangelii Chrystusa²⁰. „Gdy przybliży się zakończenie dru-

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*. Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio*, nr 39.

¹⁶ Por. *List Ojca świętego Jana Pawła II do Konferencji Episkopatu Niemieckiego „Nieomyślność Kościoła darem Chrystusa i nieodzownym warunkiem postugi apostołskiej” w związku ze sprawą prof. Hansa Künga* nr 2, w: *Listy Pastorskie Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997.

¹⁷ Zob. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 11.

¹⁸ Tamże, nr 12.

¹⁹ *Evangeliæ nuntiandi. Adhortacja Apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym*, nr 6.

²⁰ Por. *Redemptor hominis*, nr 12.

giego tysiąclecia, Kościół ponownie usiłuje wejść w samą istotę swojej bosko-ludzkiej konstytucji oraz tego posłannictwa, które pozwala mu uczestniczyć w mesjańskiej misji samego Chrystusa”²¹. Jako Ciało Chrystusa, Kościół żyje, działa i wzrasta „aż do skończenia świata”. W swojej mowie pożegnalnej Chrystus nie tylko zapowiada swoje odejście, ale także i nowe przyjście: „Oto jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Kościół, z ustanowienia swego Pana, „poprzez Sakramenty spełnia swą zbawczą posługę wobec człowieka. Owa posługa Sakramentów nosi w sobie za każdym razem tajemnicę Chrystusowego odejścia przez Krzyż i Zmartwychwstanie, w mocy którego przychodzi Duch Święty. Przychodzi i działa: daje życie. Sakramenty bowiem oznaczają łaskę i udzielają łaski. Oznaczają życie i dają życie. Kościół jest widzialnym szafarzem świętych znaków, podczas gdy Duch Święty działa jako niewidzialny szafarz życia, które one oznaczają” (DV 63).

Pełnia zbawczej rzeczywistości, jaką jest w dziejach człowieka na ziemi Chrystus, rozprzestrzenia się bowiem w sposób sakramentalny w mocy Ducha — Parakleta. „Kościół zakorzeniony przez swą własną tajemnicę w trynitarnej ekonomii zbawienia, ma prawo rozumieć siebie jako sakrament jedności całego rodzaju ludzkiego. Kościół wie, że jest nim dzięki mocy Ducha Świętego; jest znakiem i narzędziem tej mocy w realizacji zbawczego planu Boga” (DV 64).

Każde powołanie życiowe jako powołanie chrześcijańskie jest zakorzenione w sakramentalności Kościoła. Kształtuje się przez sakramenty naszej wiary. „One to pozwalają nam od młodości otwierać nasze ludzkie «ja» na zbawcze działanie Boga. Pozwalają nam uczestniczyć w życiu Bożym, żyjąc jak najbardziej autentycznym życiem ludzkim”²².

Sakramenty tworzą Kościół, a równocześnie on je tworzy i przez nie się aktualizuje: „święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej aktualizuje się przez sakramenty” (KK 11). Każdy sakrament jest spostrzegalnym i skutecznym znakiem zbawczego działania Chrystusa. Dlatego misja Kościoła, tak jak misja Jezusa, jest dziełem samego Boga; to Duch uzdalnia Kościół, by dawał świadectwo o Jezusie, by głosił Ewangelię

²¹ Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem. Encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata*, nr 61.

²² Tenże, *List Apostolski II do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodości* (z 31 marca 1985), nr 9, w: *Listy Pastorskie Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997.

(por. RM 24). To głoszenie Ewangelii, które jest zadaniem Kościoła, jest więc nierozdzielnie związane z sakramentalną strukturą Kościoła. Zachodzi ścisły i konieczny związek między głoszeniem Słowa Bożego — ewangelizacją a czynem zbawczym, jakim jest poszczególny sakrament. Dlatego Słowo i Sakrament są nierozdzielne w swej istocie, jak również i w misji Kościoła.

Kościół, wpatrzony w Chrystusa, głosi Jego Dobrą Nowinę, choć wobec niezliczonych i poważnych niebezpieczeństw, jakie w tym względzie napotyka, czuje się często przygnieciony poczuciem bezsilności i wydaje się mu, że dobro nigdy nie znajdzie dość sił, aby pokonać zło²³. Nie zwalnia go to jednak z odpowiedzialności za przekazywanie światu pełnej prawdy o człowieku i jego powołaniu, i musi on ją zawsze wypełniać „jako wierna Oblubienica Chrystusa, który jest Prawdą: jako Nauczyciel, Kościół nieustannie głosi normę moralną. Nie jest bynajmniej autorem tej normy, ani jej sędzią. Kościół posłuszny prawdzie, którą jest Chrystus i którego obraz odbija się w naturze i godności osoby ludzkiej, tłumaczy normę moralną i przedkłada ją wszystkim ludziom dobrej woli, nie ukrywając, że wymaga ona radykalizmu i doskonałości”²⁴.

Głosząc Ewangelię Chrystusa, konfrontując ją wciąż na nowo z sytuacją społeczną i kulturową dzisiejszego człowieka, Kościół stara się mu przywrócić na nowo zleconą mu przez Chrystusa misję głoszenia Ewangelii nie jako jego własnej mądrości, ale mądrości ukrzyżowanego Chrystusa, „który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 17, 23-24).

Oparciem dla dzieła Kościoła, stanowiącym sekret jego skuteczności, jest „nieustanne wpatrywanie się w Chrystusa Pana”²⁵. Tak umocniony, jest on w stanie człowiekowi pogrążonemu w relatywizmie moralnym przynieść pełną prawdę o tym, że tylko Ewangelia Chrystusa i prawo Boże pozostaje jedynym prawdziwym dobrem człowieka²⁶.

Kościół, mając świadomość Boga, który objawia się przez swoje Słowo człowiekowi, przedstawia mu konieczność wiary jako jego odpowiedzi na ten Boży dar. Człowiek jako osoba staje przed

²³ Por. tenże, *Evangelium vitae. Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* nr 29.

²⁴ Tenże, *Veritatis splendor. Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*, nr 95.

²⁵ Tamże, nr 85.

²⁶ Por. tamże, nr 84.

Bogiem. Bogu objawiającemu się musi okazać posłuszeństwo wiary, „przez które z wolnej woli cały powierza się Bogu, ukazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego i dobrowolnie uznając Objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał. Aby zaś coraz głębsze było rozumienie Objawienia, tenże Duch Święty darami swymi wiarę stale udoskonala” (KO 5).

Wiara jest szczególną odpowiedzią człowieka na objawienie Siebie ze strony Boga. Nie jest to odpowiedź samego umysłu i woli, ale całego człowieka w jego pełnej strukturze osobowej. Właściwą odpowiedzią człowieka na objawienie Siebie ze strony Boga jest powierzenie siebie Bogu ze strony człowieka ²⁷. Skoro w Objawieniu Bóg otwiera się człowiekowi, ukazując swoje osobowe wnętrze i życie, to odpowiedzią człowieka winna być osobowa wiara, która przyjmuje Boga właśnie takiego, jakim się objawił. Dlatego też chrześcijańska wiara nie jest jedynie zwykłym uznaniem egzystencji Boga, ani tylko intelektualną akceptacją treści objawionych, ale jest przyjęciem osobowego Boga w Chrystusie ²⁸.

Tak pojęta wiara — integralna i dojrzała — jest celem głoszenia Ewangelii przez Kościół. Nie można oczywiście zapominać, iż wiara ta nie jest i nie może być aktem czysto ludzkim, lecz jest z natury swej aktem bosko-ludzkim, w którego zrodzeniu bierze udział nie tylko człowiek, lecz przede wszystkim sam Bóg. Ten podstawowy wymiar wiary, który ściśle wynika z nadprzyrodzonej rzeczywistości spotkanego w niej Boga, trzeba stale i przede wszystkim mieć przed oczyma. „Bóg wzywa ludzi, aby Mu służyli w Duchu i prawdzie; wezwanie takie wiąże ich w sumieniu, ale nie zmusza. Zważa On bowiem na godność osoby ludzkiej, przez Siebie stworzonej, która powinna kierować się własnym rozeznanieniem i korzystać z wolności” (DWR 11).

Ewangelizacja jest więc zobowiązaniem moralnym, które podejmuje człowiek wierzący, który chce w wolny sposób odpowiedzieć na słowo Boga, który w nim objawia Siebie. Człowiek wnosi w nią swoją wolność i angażuje siebie, przyjmując za prawdę słowo Boga i zawarte w nim objawienie Siebie ze strony Boga ²⁹.

Kościół, nie odrzucając nic z tego, co w innych religiach jest prawdziwe i święte, zobowiązany jest bez przerwy głosić Chry-

²⁷ Por. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 15-16.

²⁸ Por. A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 2, Katowice 1995, s. 158-159.

²⁹ Por. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 18.

stusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, w którym ludzie znajdują pełnię swojego życia (por. DRN 2). Rzeczywistość odkupienia świata, która stale trwa w Kościele, wynika z woli Chrystusa. Kościół musi starać się jednak czynić wszystko, co w jego mocy, aby podtrzymywać w sobie ów dar odkupienia, którym od początku jest przez Chrystusa obdarowywanym. Powołany jest przecież do wejścia na tę samą drogę, którą kroczył Chrystus, aby udzielać ludziom owoców zbawienia. Przeniknięty i ukształtowany tajemnicą odkupienia, musi wciąż na nowo, świadomy swych słabości, naśladować Chrystusa, jeśli chce, by głoszona przez niego Ewangelia przeniknęła swym dynamizmem rzeczywistość, w której żyje ³⁰.

Udział w posłannictwie Chrystusa Odkupiciela najpełniej ukazuje się w żywej moralności chrześcijańskiej. Wszyscy podejmujący dzieło ewangelizacji, a więc wszyscy członkowie Kościoła, muszą zatem mieć świadomość swej własnej tożsamości — jako głosicieli Ewangelii Chrystusowej. Fundamentem ewangelizacji pozostaje przeto personalno-egzystencjalne zaangażowanie w wierze i miłości Boga oraz w służbie człowiekowi i Kościołowi. Głoszenie Ewangelii Chrystusa nie jest bowiem tylko informacją o Bogu, ale zmierza do wywołania i kształtowania postawy chrześcijańskiej ³¹.

Podstawowym wymiarem ewangelizacji, której podmiotem jest Kościół, jest świadomość, iż rzeczywistość, w której uczestniczy, odnaleźć może swój ideał w pełnej realizacji Królestwa Bożego. „Kościół, idąc ku swemu zbawczemu celowi, nie tylko daje człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozsiewa na całym świecie niejako obfite światło Boże, wlewa głębszy sens i znaczenie w powszechną aktywność ludzi. Dlatego też może przyczynić się, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się coraz bardziej ludzkie (KDK 40).

Spotykając się stale ze światem, Kościół stara się nieustannie kierować go przez ewangelizację ku Ostatecznemu Spełnieniu ³². Przebywając na ziemi, z daleka od Pana, musi szukać tego, co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus, aż do chwili, gdy ukaże się On w swojej chwale (KK 6). „Słowo Boże bowiem, przez które wszystko się stało, samo stało się ciałem, po to, aby człowiek doskonale zbawił wszystkich i wszystko w Sobie złączył” (KDK 45).

³⁰ Por. tamże, s. 78.

³¹ Por. A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 2, dz. cyt., s. 320-322.

³² Por. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 154.

Kościół, złączony z Chrystusem i naznaczony działaniem Ducha Świętego, pozostaje dla tego świata powszechnym sakramentem zbawienia wiecznego³³. Ta świadomość jest fundamentem jego misji ewangelizacyjnej; to ona wyznacza tożsamość Kościoła. Dlatego nie może on nigdy z tej misji zrezygnować.

3. Jedność w różnorodności Ludu Bożego

Kościół jest ludem zgromadzonym przez Boga i zjednoczonym ścisłymi węzłami duchowymi. Pełną świadomość tej prawdy o sobie jako tej szczególnej wspólnoty osiągnął on na Soborze Watykańskim II. Jest to wspólnota szczególnego rodzaju, gdyż obejmuje nie tylko wszystkich braci w wierze, których głową jest sam Chrystus, lecz ukazuje się również jako instytucja, której została powierzona zbawcza misja (por. DCG 67).

Lud Boży „ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy, używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata i sól ziemi” (KK 9). Kościół jest świętym Ludem Bożym, uczestniczącym w posłudze Chrystusa, zgromadzonym przez słowo Boga, przyjmującym je i świadczącym o nim na całym świecie (por. DCG 65).

Kościół w swoich członkach ma wciąż na nowo odnawiać cały świat, głosząc mu Chrystusa. Stąd bierze się podstawa, a zarazem obowiązek, głoszenia przez Kościół Ewangelii. Wyraża się on w różnych, ale jednocześnie dopełniających się, zadaniach hierarchii i świeckich, zadaniach jednakowo niezbędnych do spełnienia uniwersalnego kapłaństwa wiernych, które polega na odbudowywaniu relacji do Boga jako najgłębszej treści ludzkiej świadomości.

Dlatego struktura Kościoła wymaga różnorodności darów i posług: „jeden tedy jest Lud Boży wybrany: jeden Pan; wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia się w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości. Choć niektórzy z woli Chrystusa ustanowieni są nauczycielami, szafarzami tajemnic i pasterzami innych, to jednak co się tyczy godności i wspólnej wszystkim wiernym działalności około budowania Ciała Chrystusowego, prawdziwa równość panuje wśród wszystkich” (KK 32). W Kościele więc godne jest szacunku każde powołanie, każde wezwanie do doskonałej miłości, do świętości. Każdy jego członek posiada bowiem nadprzyrodzoną godność

³³ Por. tamże, s. 156.

i wszyscy „współpracują dla dobra powszechnego w uzasadnionej wielości form, które są zatwierdzone i koordynowane przez urząd apostołski” (DCG 66).

W wypełnianiu wielorakich zadań, jakie stoją przed Kościołem — przede wszystkim głoszeniu Ewangelii we wszystkich momentach związanych z życiem człowieka, wiąże on „swoją nadzieję ze wszystkimi członkami Ludu Bożego. Wszyscy, a więc biskupi, kapłani, zakonnicy, zakonnice, świeccy — każdy zgodnie ze swoim posłannictwem — powinni podejmować tę misję” (DCG 9).

Posłannictwo Kościoła utożsamiać należy bowiem z posłannictwem wszystkich ochrzczonych: „wszystkimi zatem wiernym nałożony zostaje wspólny obowiązek przyczyniania się do tego, aby wszyscy ludzie na całym świecie poznali i przyjęli boskie orędzie zbawienia” (DA 3). Dlatego też prawo, a nawet obowiązek ewangelizacji musi być wspólną troską wszystkich wiernych, duchownych i świeckich (DA 25).

„Nie ma zatem żadnego członka, który by nie uczestniczył w posłannictwie całego Ciała, lecz każdy ma nosić w sercu swoim Jezusa jako świętość, a duchem prorocstwa dawać świadectwo o Jezusie” (DK 2). Zwiążenie apostołstwa z samą rzeczywistością bycia chrześcijaninem, z samą istotą chrześcijańskiego powołania, sprawia, że musimy postawę apostołską traktować i zasadniczo — i równocześnie wielorako. Dziedzictwo apostołskie stało się bowiem udziałem całego Ludu Bożego, a jeśli hierarchia w szczególny sposób gwarantuje apostołskość Kościoła, to równocześnie wszyscy są powołani, by budować swoim apostołstwem Kościół, by przez nie kierować cały świat do Chrystusa³⁴.

Ewangelizacja, dokonująca się za pośrednictwem hierarchii i świeckich, warunkuje się wzajemnie. Wszyscy członkowie Kościoła w swojej posłudze ewangelizacyjnej zakorzenienie są we wspólnym gruncie powołania chrześcijańskiego. Duchowni wspólnie ze wszystkimi wiernymi są uczniami Pana „uczestnikami Jego Królestwa dzięki łasce powołującego Boga” (DK 9).

Postawa wspólnotowa, tak świeckich jak i członków hierarchii, wynika ze wspólnoty zadań w zbawczym dziele Kościoła. Różnicowanie tych zadań zakłada ich wspólnotę, gdyż jej w ostateczności służy. Dlatego też wszyscy członkowie Kościoła muszą brać czynny udział w jego życiu i działalności po to, by przepajać świat duchem chrześcijańskim i być dla wspólnoty ludzkiej świadkami Chrystusa (KDK 43). „Robotnicy, którzy pracują w winnicy

³⁴ Por. tamże, s. 289.

są członkami Ludu Bożego: kapłani, zakonnicy i zakonnice, świeccy — wszyscy są przedmiotem a zarazem podmiotem komunii Kościoła i jego misji zbawienia. Każdy z nas i my wszyscy pracujemy w jednej i wspólnej winnicy Pańskiej, realizując różne, dopełniające się wzajemnie charyzmaty i posługi”³⁵.

Od czasu Soboru Watykańskiego II coraz wyraźniej formułowana jest zasada komplementarności działań ewangelizacyjnych, podejmowanych przez wszystkich członków Kościoła, wspólnie tworzących prawdziwą wspólnotę. Ludzie świeccy nie tylko winni czekać na rozwiązania proponowane im przez duszpasterzy, ale winni sami podejmować „własny dział pracy, mądrością chrześcijańską oświeceni i pilnie bacząc na doktrynę Urzędu Nauczycielskiego” (KDK 43).

Powołując się na tradycję wspólnoty, sięgającą pierwotnego Kościoła, oraz na bogate doświadczenia Kościoła współczesnego, Vaticanum II ustala zasady wspólnego budowania wspólnoty kościelnej, w której winni uczestniczyć świeccy i hierarchia — wszyscy według właściwych sobie zadań i odpowiedzialności³⁶. „W Kościele — komunii różne stany życia są bardzo ściśle ze sobą związane, aż do wzajemnego przyporządkowania. Wszystkie, zarówno wzięte razem, jak i każdy z osobna, służą wzrostowi Kościoła i są różnorodnością głęboko zjednoczoną w tajemnicy komunii Kościoła i dynamicznie skoordynowaną w realizacji jego jedynej misji. W ten sposób w obrębie różnych stanów życia i rozmaitych powołań Kościoła, jako jedna i ta sama tajemnica, objawia i przeżywa nieskończone bogactwo tajemnicy Jezusa Chrystusa”³⁷.

Wszyscy członkowie Kościoła, złączeni tą tajemnicą, włączają się w budowanie Ciała Chrystusowego, świadomi tego, że „jest jeden Duch, który rozmaite swe dary rozdziela stosownie do bogactwa swego i do potrzeb posługiwania, ku pożytkowi Kościoła. Jeden i ten sam Duch stanowi zawsze dynamiczną zasadę jedności i różnorodności Kościoła i w Kościele”³⁸.

Sobór Watykański II ukazuje posługi i charyzmaty jako dary Ducha Świętego, które służą budowaniu Chrystusowego Ciała i spełnianiu jego posłannictwa w świecie (KK 4). „Ten sam bowiem Duch, który kieruje Kościołem i mu przewodzi, uposaża w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne wszystkich

³⁵ Jan Paweł II, *Christifideles laici. Adhortacja Apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, nr 55.

³⁶ Por. K. Wojtyła, dz. cyt. s. 338.

³⁷ *Christifideles laici*, nr 55.

³⁸ Temże, nr 20.

ochrzczonych, wzywając każdego z nich do tego, by był w sobie właściwy sposób aktywny i współodpowiedzialny”³⁹.

Wszystkie posługi istniejące i spełniane w Kościele stanowią wielkie jego bogactwo. Zbawczą misję Kościoła w świecie realizują nie tylko ci, którzy czynią to na mocy święceń, ale także wszyscy świeccy, którzy na mocy chrztu i specyficznego powołania uczestniczą, we właściwym sobie stopniu, w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa. Pasterze Kościoła winni więc nie tylko uznawać, ale również popierać rozwój tych wszystkich posług, urzędów i funkcji, które opierając się na sakramentalnym fundamencie chrztu, bierzmowania, a w wielu wypadkach także małżeństwa, są spełniane przez katolików świeckich⁴⁰.

Włączenie w dzieło ewangelizacji wszystkich członków Kościoła, wykorzystanie całej różnorodności charyzmatów, którymi są obdarzeni, jest nie tylko obowiązkiem Kościoła, ale jednym z najważniejszych warunków skuteczności jego misji ewangelizacyjnej. Pozwala ono lepiej dostrzec wielkie bogactwo, którym dysponuje Kościół, i wyjść naprzeciw tym wszystkim trudnościom, na które w swej misji napotyka. Kościół zdaje sobie coraz lepiej sprawę z tego, że jest instytucją ewangelizującą współczesny świat, ale równocześnie sam stanowi przedmiot tej ewangelizacji. Świadomość ta przyczyniła się do lepszego uświadomienia sobie przez współczesny Kościół problemów współczesnego świata, stworzyła możliwość przeciwstawiania się jego izolacji, postawie wyłącznie defensywnej i przejścia do dynamicznego apostołatu, restauracji świata⁴¹.

Hasło *Ecclesia semper reformanda* jest w Kościele katolickim po Soborze Watykańskim II coraz głębiej przeżywane i uświadamiane. Odtąd Kościół podejmuje i przeprowadza wielkie dzieło ewangelizacji siebie samego, dzieło odnowy, zmierzające do coraz lepszej realizacji swojej misji — ewangelizacji świata. W dziele tym bierze udział cały Lud Boży, hierarchia i laikat, poprzez wszystkie funkcje i formy działalności kościelnej, a przede wszystkim poprzez swoją funkcję fundamentalną, jaką jest głoszenie Ewangelii. Zasada głosząca, iż Kościół ewangelizujący wciąż musi dokonywać swojej ewangelizacji, winna inspirować podejmowane dziś dzieło „nowej ewangelizacji”.

³⁹ Tamże, nr 21.

⁴⁰ Por. tamże, nr 23.

⁴¹ Por. A. Lewek. *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 2, dz. cyt., s. 294-299.